Przegląd sportowy.

№ 7. Lipiec 1913 r.

Z albumu p. St. Barcickiego. Z wycieczki do Puław. Rankiem w drogę.

Na falach Wisły.

Rojno i gwarno w przystani wioślarskiej nad brzegiem Wisły.

Zwłaszcza w godzinach porannych i przedwieczornych pogodnego dnia jedna za drugą łódź wymyka się na fale, mknie szybko w górę lub w dół rzeki, poruszana sprawnemi i silnemi rękoma siedzącej w niej załogi. Gwar wesołej rozmowy miesza się z rytmicznemi uderzeniami wioseł, z przyśpieszonym oddechem pracujących żywiej piersi. Na rozległej przestrzeni pokrywa się Wisła barwnemi plamami łodzi najrozmaitszych typów, kostyumów wioślarzy; jedne z nich rosną, inne maleją, w miarę zbliżania się lub oddalania; nawet gdy zmierzch spowije już koryto rzeki, a otaczające miasto rozpłonie tysiącem świateł elektrycznych i tysiącem jaśniejących okien, po falach snują się jeszcze szeleszczące cienie.

W dnie pogodne ruch ten jest bardziej ożywiony, ale nie lęka się nasz wioślarz i niepogody, nie przestrasza go wzburzona fala.

A zwłaszcza ci, którzy pragną zdobycia nagrody turystycznej w ciągu sezonu, lenić się nie mogą; zadanie czeka ich wielkie, a czasu nie nazbyt wiele. Bo, aby zdobyć medal brązowy, trzeba przebyć wiorst 400, do małego medalu srebrnego daje prawo dopiero wiorst 600, na duży medal srebrny, odznaczenie najwyższe, trzeba zapracować 700 wiorstami, a oprócz tego wszyscy współzawodnicy muszą się wykazać dwiema większemi wycieczkami, co najmniej 100-wiorstowemi. W dodatku regulamin surowy, nie można dowolnie rozkładać sobie pracy; najmniejszy dystans, od którego zaczyna się rachuba przebytych wiorst, to droga do Łachy Wilanowskiej i z powrotem, lub w dół do Bielan i z powrotem do przystani. Więc, by pozyskać odznaczenie, tracić czasu nie można. To też już od godziny 4-tej rano nieraz rozpoczyna się ruch na Przystani; najpierw wyruszają ochotnicy do dalszych wycieczek, potem około godziny 6-tej ci, którzy bliższą obrali sobie metę.

*

I bliżej i dalej znaleźć można piękne cele wycieczek. Do najbliższych w górę rzeki, na prawym brzegu Wisły, zalicza wioślarz warszawski Saską Kępę (3 wiorsty), Bluszcze (5 wiorst), Lasy (8 wiorst), na lewym brzegu Siekierki (5 wiorst); podróż łodzią wiosłową trwa od 30 minut do godziny, licząc przeciętnie pod wodę 8—11 minut na wiorstę, zależnie od stanu wody i typu łodzi. Dalej uroczy Wilanów, wprost niego Zerzno, Miedzeszyn, Sucha Trawa, Obory i t. d. Do najdalszych wycieczek jednodniowych w górę rzeki należy wycieczka do Góry Kalwaryi, odległej od Warszawy 35 wiorst, położonej na lewym brzegu Wisły. W tę drogę jednak puszczać się mogą tylko bardzo wytrawni wioślarze, wyruszając z Warszawy wcześnie rano.

W dół rzeki dąży się zazwyczaj mniej chętnie, chociaż nie brak i tam nader malowniczych miejscowości, jak Bielany (7 wiorst), Młociny (10 wiorst), Jabłonna (15 wiorst) i t. p. Droga początkowa z biegiem rzeki jest wprawdzie łatwa i miła, ale za to powrót pod wodę wymaga wytężenia sił i forsownej pracy. O ileż zaś lepiej wypocząć raczej w drodze powrotnej. Ale i pod tym względem nie ma żadnej zasady.

*

Kto nie zakosztował sam przyjemności takich podróży po falach Wisły, ten nie zdoła w całej pełni pojąć ich uroku. Zwłaszcza kiedy się jedzie ze zmianą, to znaczy, kiedy na przemian połowa załogi odpoczywa, a połowa pracuje.

Przed oczyma przesuwa się powoli malownicza linia wybrzeża, z którą wioślarz zaznajamia się coraz lepiej podczas każdej ponownej wycieczki. Każdą kępę czy łachę, każdy kościołek, dworek, osadę czy chatę wita się wówczas, niby jako dobrego przyjaciela, którego losy chciałoby się poznać szczegółowiej. I, niewątpliwie, pod względem krajoznawstwa wycieczki oddają wyborne usługi; wioślarze nasi niejedno umieją powiedzieć o miejscowościach, które mijają po drodze. Z każdą wiąże się odrazu w ich umyśle czy jakieś wspomnienie historyczne czy wspomnienie osobiste.

— Ten pałac należał niegdyś do biskupów płockich... — rozpoczyna ktoś z doświadczeńszych wioślarzy objaśniać nowicyuszy w miłym i zdrowym sporcie.

— Pamiętacie, jak utknęliśmy na tej łasze?

— Tutaj nocowaliśmy kiedyś, obawiając się wyruszać dalej po zapadnięciu zmierzchu— przypominają sobie towarzysze wielu wspólnych wycieczek.

Odnowa wspomnień skraca czas podróży; toczy się swobodna, wesoła pogawędka, czasem zabrzmi pieśń solowa czy chóralna i odbije się echem w nadbrzeżnych lasach.

Łódź mknie szybko w górę rzeki, lub falą niesiona.

*

Ruch, świeże powietrze zaostrzają świetnie apetyt; w spiekotę dokuczy czasem i pragnienie. Przezorni wioślarze, udający się na dalsze wycieczki, nie zapominają też o zaopatrzeniu się w prowianty. Tem bardziej, że często-gęsto w pewnych miejscowościach trudno zdobyć coś innego, prócz mleka. Więc na łodzi znajdą się zawsze pieczone kurczęta, kotlety cielęce, bulion w kostkach,

Z albumu p. St. Barcickiego. Z wycieczki do Puław. Nocleg na wybrzeżu.

biszkopty, czekolada, woda sodowa, lemoniada, herbata z winem czerwonem, lub tym podobnie. Natomiast trunki alkoholiczne są niemal wykluczone. A w jedzeniu i piciu przestrzega się pilnie umiarkowania, aby nie obciążyć zbytnio żołądka, nie rozleniwić się.

Skromny posiłek odbywa się bądź w łodzi, zwłaszcza gdy załoga jedzie ze zmianą, bądź na wybrzeżu, czy to pod cieniem drzew, czy w napotkanej chacie lub gospodzie.

I nocleg pod gołem niebem wydarzy się czasem. Wioślarze i w tym wypadku potrafią sobie poradzić: przymocuje się łódź silnie na wybrzeżu, żagiel, jeżeli łódź żaglowa, zabezpieczy od wilgoci murawy; kilka godzin wypoczynku w cichej, przepojonej aromatem pól i lasów atmosferze pokrzepia znakomicie siły do dalszych trudów.

*

Wypadki przewrócenia się łodzi bywają względnie rzadkie. Ale są w łodzi korkowe pasy ratunkowe, a każdy wioślarz jest także dobrym pływakiem, więc katastrofa kończy się zazwyczaj szczęśliwie, jedynie kąpielą w zimnej wodzie. Zdarza się jednak i inaczej; Wisła zabiera ofiary. Rzadko, ale się zdarza.

Jednym z takich pamiętnych wypadków była tragiczna śmierć ś. p. Jana Blizińskiego przed laty kilkoma. Sześciowiorstowa łódź „Wilia" dążyła do Płocka na regaty. U wjazdu już do miasta spotkała się ze statkiem z przystani Górnickiego, dążącym do Włocławka. Statek, zataczając krąg, dał dużą falę, równocześnie prawie i wicher spiętrzył wody, a „Wilia", w mgnieniu oka zalana, wywróciła się. Wioślarze i sternik znaleźli się w wodzie po szyję, odrzucani bałwanami na znaczną odległość. Czterech zdołało powrócić do łodzi i uchwyciło się konwulsyjnie jej burtów; dwóch innych wyratowano również, lecz omdlałych; Blizińskiemu nie dopisały już siły, poszedł na dno.

Dopiero po dwóch dniach usilnych poszukiwań, przy pomocy ogromnej sieci, używanej do łowienia jesiotrów, odnaleziono nieszczęsną ofiarę Wisły pod Winiarami, przy samym prawie brzegu.

To znów odwrotna strona medalu, to smutne wspomnienia wioślarskie z życia na falach Wisły.

St.

Sport w Krakowie.

Zwycięzcy ostatniego turnieju krakowskiego klubu szermierzy, wraz z *jury*.

Polscy skauci w Anglii.

W wielkim zlocie skautowym, jaki w tym roku odbył się w Birmingham w Anglii, w dniach 2 do 6 lipca, wzięła po raz pierwszy udział delegacya galicyjskich organizacyi skautowych. Jak wiadomo, idea skautu pozyskała w Galicyi w bardzo niedługim czasie duży zastęp popleczników i zwolenników. Powstały drużyny skautowe młodzieży ze szkół średnich, młodzieży rzemieślniczej, nawet drużyny żeńskie, wszystkie zaś rozwijają zwłaszcza podczas lata, ożywioną działalność. I w tym roku urządzono kolonie skautowe dla chłopców w kilku malowniczych, odległych od wielkomiejskiego ruchu miejscowościach; specyalnie dla dziewcząt urządził zarząd główny żeńskich drużyn skautowych kolonie w Berezowie Niżnym, w połączeniu z wykładami i ćwiczeniami dla kierowniczek.

Dzięki temu pomyślnemu rozwojowi skautu, delegacya polska na zjazd w Birmingham przedstawiała się bardzo korzystnie. W skład jej wchodziło ośmiu skautów krakowskich, ośmiu lwowskich, reszta z innych miast galicyjskich. Wycieczkę prowadził p. Małkowski. Na dworce we Lwowie i w Krakowie odprowadziły skautów tłumy publiczności, żegnając ich wprost owacyjnie.

W Birminghamie skauci polscy tworzyli oddzielną grupę i osobno też rozbili obóz. W przeglądzie ogólnym i w popisach wyróżniali się tak dobrze, że paru angielskich popleczników skautingu, a zwłaszcza ks. Connaught złożyło im życzenia. Sędziwy twórca całego ruchu, generał Baden-Powell, odwiedził osobiście obóz polski i przy tej sposobności odznaczył przewodnika wycieczki, p. Małkowskiego.

Delegacya powróciła do Galicyi w dwóch grupach, z których druga zwiedziła po drodze Francyę i Szwajcaryę, pod kierunkiem p. Nowaka.

Wyścigi na prowincyi.

Jesteśmy w pełni sezonu wyścigowego na prowincyi. W Królestwie — poza Warszawą — wyścigi odbywają się w Łodzi (Ruda Pabianicka), Piotrkowie (dawne Pławno), Radomiu (dawny Ćmielów) i Lublinie.

Dotychczas odbyły się wyścigi w Łodzi i Lublinie, oczekiwane są jeszcze biegi w Radomiu i Piotrkowie. W Lublinie w ciągu 3 dni wyścigowych rozegrano 11.200 rb. Oczywiście, dominujące miejsce zajmuje tu znana stajnia p. A. Budnego, aczkolwiek i konie pp. Zarzyckiego, Niemojewskiego, J. hr. Brezy oraz Gawlikowskiego biegały tu z powodzeniem. W Łodzi znów (5 dni) na pierwsze miejsce wysunęła się stajnia p. Br. Peretjatkowicza, którego konie z dużem powodzeniem brały udział w tegorocznych konkursach hippicznych w Warszawie; szczęśliwie również biegały w Łodzi konie p. Zarzyckiego. Patrząc na przebieg wyścigów prowincyonalnych, z trwogą spogląda się w przyszłość biegów gentlemańskich: z każdym sezonem lista nazwisk zmniejsza się, a nowe, młode siły napływają nader skąpo.

Winny się nad tem zastanowić Komitety Towarzystw prowincyonalnych: wyrobienie nowych jeźdźców — to jedno z ich zadań, zadań w ostatnich czasach bardzo lekceważonych.

Wyścigi w Lublinie.

Fot. Saryusz Wolski.

Członkowie Tow. Zachęty Wyścigów Konnych w Lublinie. *Rząd 1-szy, siedzą:* pp. B. Peretiatkowicz, Kosiński, Wężyk, prezes T.K.Z. Przanowski, prezes W. K. Russanowski, A. Budny, skarbnik Morawski.

Bieg myśliwski. Pp. M. Szwajcer, Peretiatkowicz, Bronikowski, Roland, Wołoszewski.

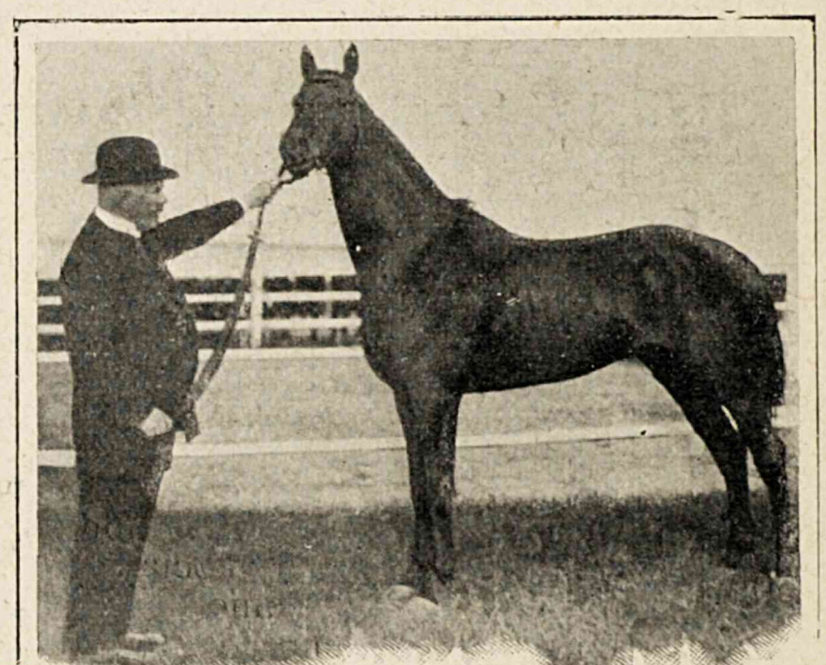

P. A. Budny ze swoim „Hryciem", zdobywcą nagrody przychówku.

Dobroczynny „kwiatek" na polu wyścigowem.

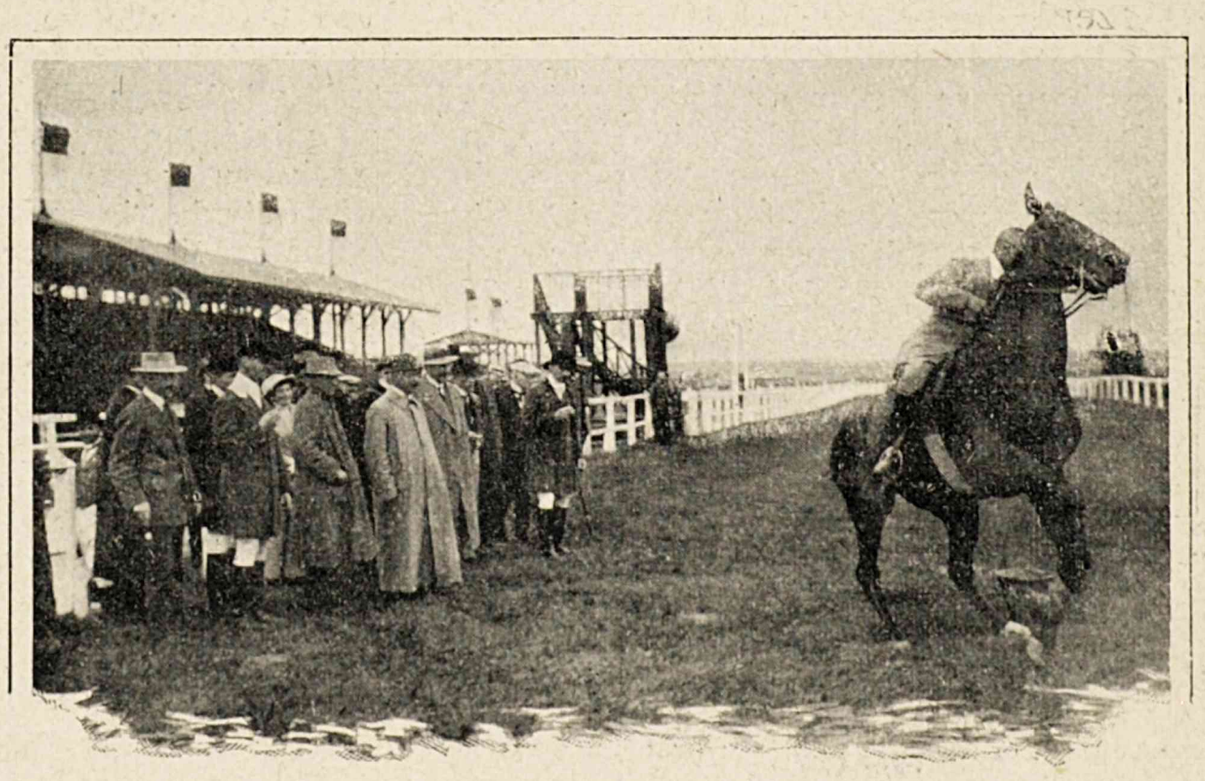

Gymkhana.

Konkursy hippiczne w Pułtusku.

Fot. Bol. Schmidt w Pułtusku.

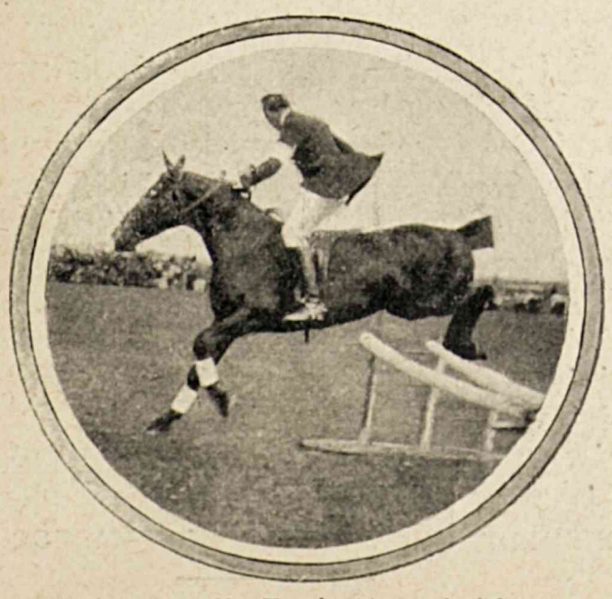

„Kikimora" Tad. Karwickiego, pod S, Iwaszkiewiczem.

„Kuzyn" M. Modzelewskiego.

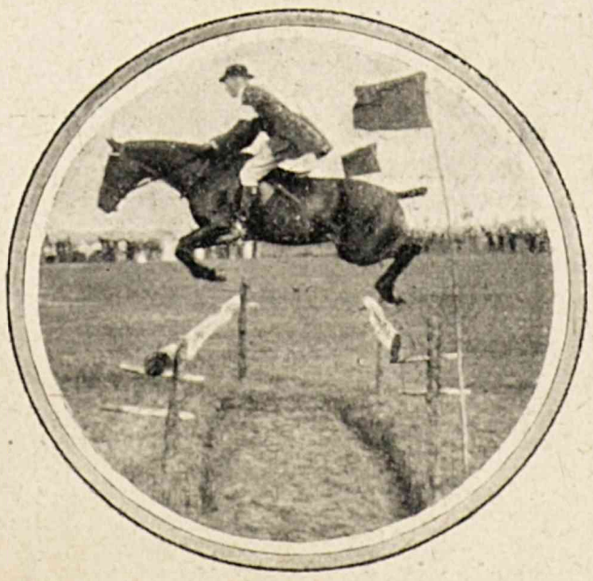

„Mumm" p. Kindlera z Drogi Dolnej, — I-sza nagroda.

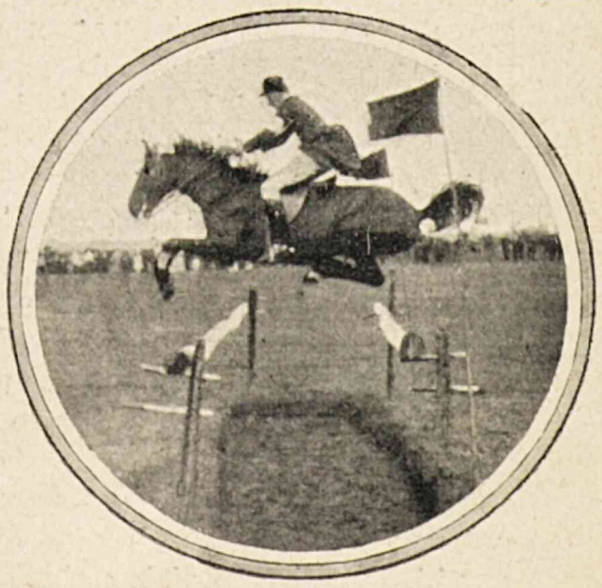

„Demon" p. Gościckiego z Płockiego.

POLSKI KLUB TENNISOWY W POZNANIU, założony w ubiegłym roku, odbył ostatniemi czasy publiczny popis, który zgromadził liczny zastęp członków i widzów. Wyniki dały dowód bardzo pomyślnego rozwoju towarzystwa.

„Raid" samochodowy: Warszawa—Piotrków—Radom—Lublin—Warszawa.

Objazd samochodów po Królestwie, urządzony w początkach b. m. przez Klub Automobilistów Królestwa Polskiego, miał na celu dwa punkty: wypróbowanie sprawności maszyn ,typu turystycznego, oraz zbadanie, o ile nasze drogi nadają się do większych wycieczek turystycznych na samochodach.

Oba te punkty obciążono — w celu otrzymania dokładniejszego wyniku, różnemi ograniczeniami. Więc tedy, co do punktu pierwszego: maszyna winna była odbyć całą drogę bez naprawy; za najdrobniejszą nawet poprawkę, nawet obejrzenie motoru przy otwartej masce—obciążano cenzurę maszyny karnemi stopniami. Co zaś do punktu drugiego, to poza szeregiem kilkunastowiorstowych dystansów szos złych, wyboistych, o ostrych skrętach, wyznaczono jeszcze etap od Warszawy do Błonia — 36 wiorst — po najokropniejszej, wyboistej, pełnej dołów i bajor, zabójczej dla średnio zbudowanej maszyny, drodze.

Już po odbyciu tego etapu — przez wszystkie maszyny naogół dość pomyślnie — można było wnioskować, iż wynik objazdu konkursowego będzie pomyślny: zapisano doń jedynie maszyny — aczkolwiek różnej siły, to jednak pierwszorzędnej budowy.

To też na 25 maszyn, które wyruszyły od startu — na „kilométre lancé" stawiło się aż 20 samochodów, z których 3 bez jednego nawet punktu karnego, t. j. odbyły całą drogę (594 wiorsty) bez najdrobniejszej poprawki, a do 10 maszyn — z tak nieznacznemi karami, iż przy przeciętnej wycieczce turystycznej nawet braćby ich w rachubę nie należało.

Poza technicznemi wynikami „raidu" osiągnięto jeszcze inny, natury moralnej. Oto stwierdzono, iż naogół dość rozpowszechnione przeświadczenie o wrogiem usposobieniu naszego włościaństwa względem samochodu jest, jeżeli nie zupełnie bezpodstawne, to przynajmniej bardzo przesadzone — przy taktownem zachowaniu się — to jest warunek *sine qua non* — prowadzącego maszynę: nasz przejazd przez większą część drogi, wśród opłotków wsi piotrkowskiej, radomskiej, szczególniej opoczyńskiej, i poniekąd lubelskiej — był w dosłownem znaczeniu drogą po kwiatach, usłanych ręką gościnnego kmiotka, a owacye i serdeczność, z jaką witano korowód samochodowy, na długo pozostanie w pamięci uczestników „raidu". *s.*

Kronika sportowa.

SPORT WIOŚLARSKI.

Warszawskie Tow. Wioślarskie odbyło w ostatnich dniach czerwca pod przewodnictwem p. Kobyłeckiego ogólne zwyczajne zebranie, na którem stwierdzono pomyślny rozwój materyalny i sportowy Towarzystwa. W roku przyszłym ma przybyć z Czech kilku doświadczonych wioślarzy dla instrukcyi; w b. m. zaś wioślarze warszawscy udają się do Czech na regaty. Międzyklubowe regaty odbędą się w Warszawie w r. 1914. Nowych członków przyjęto 72.

Międzynarodowe regaty zaprzyjaźnionych Towarzystw wioślarskich polskich odbyły się na Prośnie pod Kaliszem w dniu 29 czerwca, z udziałem około stu wioślarzy z Warszawy, (wioślarze i wioślarki) z Krakowa, Poznania, Płocka i Włocławka. W biegu na „sculingach" zwyciężyli warszawiacy; w innych biegach zwyciężyli wioślarze kaliscy i krakowscy.

Wioślarstwo Krakowskie, dzięki sprężystej działalności Akad. Związku Sportowego, oraz niezwykle korzystnych warunków miejscowych, rozwija się coraz pomyślniej. Z ostatnich objawów żywotności zapisać trzeba otwarcie nowej przystani na Dębnikach pod Krakowem oraz chrzest czterech nowych łodzi różnego typu.

SPORT KONNY.

„Łom", czterolatek Wł. ks. Lubomirskiego zdobył nagrodę na torze Freudenau w gonitwie „Wasserturm - Rennen", oraz nagrodę „jubileuszową" (50.000 mk.) na torze Hamburskim.

W „derby niemieckiem" w Hamburgu pierwszą nagrodę zdobył „Turmfalke", — „Mości Książę" ze stajni Wł. ks. Lubomirskiego, będący pierwszym faworytem w wyścigu, przybył drugi do mety.

CYKLIŚCI.

Wyścigi cyklistów. Krajowe wyścigi cyklistów odbyły się w Warszawie na torze Dynasów w dniu 29 czerwca. Wyniki były następujące: I wyścig „Zachęty": Kamo (3 m. $45^4/_5$ s.); II „Kwalifikacyjny": Szymczyk (2 m. 50 s.); III „Championat wiosenny": Szymczyk; IV „Handicap": Z. Bursztynowicz (2 m. 34 sek.); V motocyklistów: Piotrowski (4 m. $8^2/_5$ s.); VI motocyklistów: Piotrowski (10 klm. — 8 m.); VII „premiowy": Fr. Szymczyk (5 m. $48^4/_5$ s.); VIII piechurów: Proszczyński; IX „pocieszenia": Janociński; X dystansowy 10-cio klas.: Kamiński (9 m. 39 sek.).

Wyścigi torowe cyklistów odbyły się w niedzielę dn. 6 lipca w Żyrardowie, z udziałem kilku znanych cyklistów warszawskich.

LAWN-TENNIS.

Turniej tennisowy w Krakowie. W ostatnich dniach czerwca rozgrywał się w Krakowie przez kilka dni wielki międzynarodowy turniej tennisowy, z udziałem najlepszych graczy z Pragi, Wiednia, Kopenhagi, Warszawy, Lwowa i t.d., razem w ogólnej liczbie kilkudziesięciu mężczyzn i kobiet. Nagrody turniejowe ofiarowała rada m. Krakowa, oraz kilka osób prywatnych.

RÓŻNE.

Galicyjskie Tow. Łowieckie odbyło z z. m. walne zgromadzenie i doroczne strzelanie premiowe. W ciągu dyskusyi uskarżano się na macosze traktowanie spraw łowieckich przez władze krajowe, oraz na liczne niedomagania obowiązującej ustawy łowieckiej.

Turniej klubu szermierzy w Krakowie, urządzony w dn. 15 czerwca, dał rezultaty świadczące chlubnie o pracy nauczycieli i uczniów. W zawodach na florety zdobyli palmę pierwszeństwa pp. Hrebenda, Ader, Racibowski, w zawodach na pałasze pp. Papée, Mikucki, Sroczyński, Ader, Konopka, Macudziński, Hrebenda, Murdzieński.

Konfiskata. Nr. 12 „Skauta", dwutygodnika ilustrowanego dla młodzieży polskiej, wydawanego pod redakcyą Br. Bouffałła, został skonfiskowany.

Nowy rekord światowy w skoku w wyż bez rozbiegu, osiągnął w Nowym Jorku amerykanin Göhring, skacząc 1,67 mtr.

Poradnik hygien.-kosmetyczny.

Pielęgnujmy zęby.

Jednym z poważniejszych zabiegów hygienicznych jest pielęgnowanie zębów. Długoletnia praktyka lekarska dowiodła, że zepsute zęby lub brak ich, są przeważnie źródłem wielu chorób, zwłaszcza żołądkowych. Dbać też należy o zęby, pielęgnować je starannie, usuwając ze szczelin ich wszelkie części gnilne, tak szkodliwie działające na emalję i powodujące próchnienie. Należy również pamiętać i odezynfekowaniu dokładnem jamy ustnej, ażeby i w niej żadnych szczątków pokarmów nie zostawało. Jak praktyka lekarska dowiodła, zadanie to znakomicie spełniają przetwory Tlenolu (krem, proszek i eliksir) sporządzone według przepisu dr. Napoleona Cybulskiego, prof. Wszechnicy Jagiellońskiej. Działają one nader skutecznie i bardzo wzmacniają zęby.

Krem mitinowy.

Obecne pogody, nadzwyczaj zmienne i nierówne, z wielkiemi przeskokami od upałów do chłodów i naodwrót, nader szkodliwie działają na naskórek, niszcząc go, powodując pęknięcia i opierzchnięcia, Wiele pań z tego powodu martwi się srodze, nie wiedząc, że posiadają wprost idealny środek na to, ażeby przywrócić cerze świetny wygląd, a nawet i jej poprzedni, młodociany. Środkiem tym jest krem mitinowy oryginalny Krewela, który wciera się doskonale z łatwością przenikając skórę i nie pozostawiając śladu tłuszczu. Wygładza on skórę chropowatą, porysowaną lub łuszczącą się, która przybiera wygląd delikatny i różowy. Krem mitinowy posiada przytem zapach nadzwyczaj przyjemny, czego o innych kremach powiedzieć nie można.

Idealny puder.

Na taką nazwę w zupełności zasłużył puder, z ogólnem uznaniem przyjęty przez wszystkie panie. Główną zaletą jego jest to, iż nie zajmuje wiele miejsca, a przytem iż jest w jaknajlepszym gatunku. Mówimy to o t. zw. papierze pudrowym (papier poudré Ltd.), wyrabianym w postaci miniaturowych książeczek, o karteczkach idealnej cienkości. Wystarczy wydrzeć tylko jedną karteczkę i przy pomocy chusteczki rozetrzyć ją po twarzy, ażeby została okrytą warstwą najlepszego pudru. Czyż nie idealny wynalazek?...

Dr. M. D.

Z Kalotechniki.

Nr. 86. Pryszcze i wągry powstają najczęściej z nieprawidłowej funkcyi gruczołów łojowych, więc przedewszystkiem zalecamy masaż twarzy wibracyjny, oraz dla odtłuszczenia i oczyszczenia skóry mycie się Perełkami alkalicznemi i wycieranie twarzy płynem Vesta. Po przeprowadzeniu tej kuracyi cera się wyrówna, wągry i pryszcze zginą bezpowrotnie. Masaż wibracyjny oraz usunięcie wągrów mechaniczne wykonywa się w Kalotechnice przez dyplomowaną masażystkę.

Nr. 18. Radiol, rzeczywiście, jest znakomitym środkiem dla wzmocnienia włosów i pobudzenia cebulek do szybszego porostu, lecz żaden środek nie może być uniwersalnym dla wszystkich, — najlepiej więc, gdy Sz. Pan przyśle wyczeszki włosów do analizy lekarskiej do nas, lekarz zbada włosy i zaleci odpowiednią kuracyę. Analiza kosztuje rb. 3.

Nr. 29. Piegi, opaleniznę i żółte plamy usunie radykalnie krem angielski d-ra Orgley'a, oraz płyn Vesta. Brodawki i kurzajki zdejmuje się w Kalotechnice elektrycznością bez bólu. Przyjęcia lekarskie codzień od 4—6.

Wszystkie środki wysyła Kalotechnika za zaliczeniem, w Krakowie Miklaszewski, pl. Dominikański Nr. 1, we Lwowie Pawłowski, Akademicka 21, w Wilnie Grużewski, w Lublinie Bernatowicz, w Sosnowcu Jagiełłowicz, w Radomiu Cieszkowski. *Zarząd Kalotechniki.*

NOWO OTWARTY
Magazyn Nowości Mód Męzkich
MICHAŁ DYLSKI
Kraków, Szewska 4
poleca Bieliznę, Kapelusze, Krawaty Okrycia angielskie, Obuwie amerykańskie i Przybory do podróży.

PODLEWNIA :LUSTER.: SZYBY Lustrzane, Lagrowe, Inspektowe i t. p. J. DUDAŁO WIDOK № 26, sklep: Marszałkowska № 104. skład: Tel. 34-07. LUSTRA Trema, Ścienne, Tualetowe i t. p. SZLIFIERNIA :: SZKŁA. ::
Szklenie domów, kościołów, fabryk i t. p. w Warszawie i na prow. Szkła techniczne. Apteczne, litery szklane. Dyamenty do rznięcia szkła. Kit biały i minjowy.

ZBOŻE DROŻEJE
rzecz więc jasna, że dążeniem każdego rolnika jest siać jak najoszczędniej — zbierać jak najobficiej, co da się urzeczywistnić jedynie przy pomocy tak udoskonalonych maszyn siewnych, jak
Uniwersalne Amerykańskie Siewniki „Superior"
najnowszego typu.

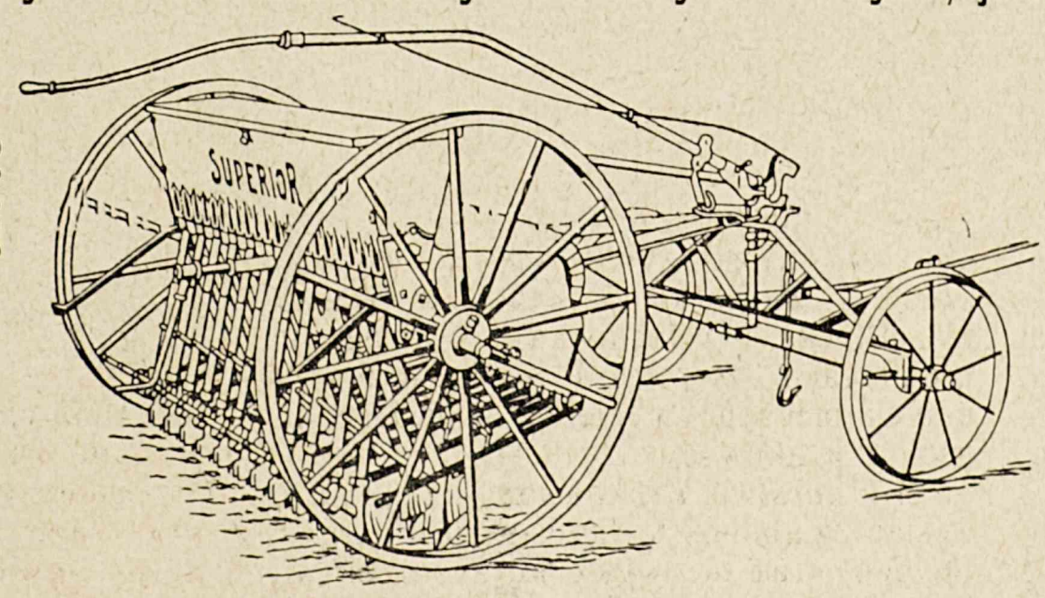

Precyzyjny wysiew i, co za tem idzie, wczesne, równe wschody, celowa konstrukcya, silna budowa, lekkość pociągu — ułatwione kierowanie.
RADEŁKOWE, TALERZOWE, KOMBINOWANE.
REPREZENTANT
ALFRED GRODZKI 33, Senatorska, WARSZAWA.
Szczegółowe ilustrowane opisy wysyła się na żądanie odwrotną pocztą gratis i franco.

Stanisław SZALAY
WARSZAWA
Chmielna № 40
SKŁAD FOTOGRAFICZNY.:::
Latarnie czarnoksięskie.
Pracownia i wynajem przezroczy.

Bardzo nieszczęśliwa,
opuszczona przez męża, matka trojga dzieci nie jest w stanie zapracować na utrzymanie. — Ofiary przyjmuje Administracya dla W. K.

Biuro umieszczeń
PRZY
STOWARZYSZENIU NAUCZYCIELEK
w Krakowie, Karmelicka 32.
Poleca: Nauczycielki z wyższem i średniem wykształceniem. Bony i wychowawczynie. Polki i cudzoziemki.

Po przebytej praktyce u dentysty,
syn wdowy N.
prosi o pomoc na opłacenie egzaminu i wpisu.
Gorąco polecamy go ofiarności Sz. Czytelników.

MAGAZYN FABRYCZNY
WYROBÓW SREBRNYCH
Br. HEMPEL
GMACH TEATRÓW (pod filarami).

Oddział Rolniczy Domu Bankowego **D. MIERZWIŃSKI i S-ka**

Kijów, Kreszczatik № 27

POLECA:

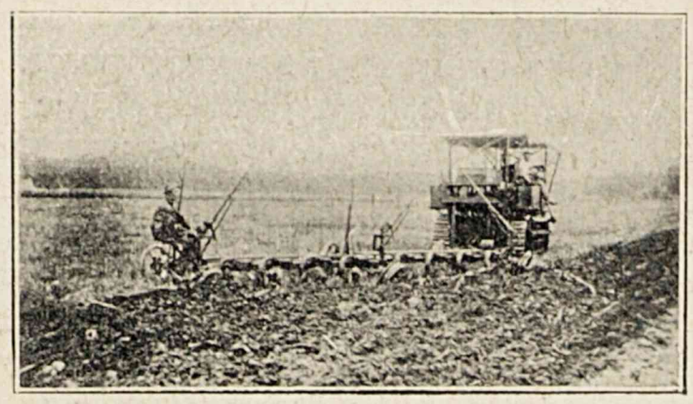

Traktory Gąsienicowe

fabryki Holt Caterpillar Co., w Ameryce, oraz inne Maszyny i Narzędzia do

MOTOROWEJ UPRAWY ROLI,

kopania rowów, reperacyi dróg bitych, przewożenia ciężarów etc.

Wyłączne przedstawicielstwo na Kraj Poł.-Zach. **Pługów i Wypielaczy** Krajowej fabryki

JAN ZAWADZKI i S-ka, w Warszawie.

Własny Pawilon na Wystawie Kijowskiej.

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM

MOZOLIN 35K.

REINHERZ

WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE

FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKAJA 2

Nowość! NIEMOC PŁCIOWA U MĘŻCZYZN natychm. **pewna** pomoc w każdym wieku przy pomocy **PATENT INTRODUKTORA**. Patent. we wszyst. państw. Nie jest środ. medyc. ani pigułki, ani elektryczność. Nadzwycz. rezultaty. Gwarancya. Jeżeli bez skutku, to zwraca się pieniądze. Cena 15 rub Pieniądze przesyłać z góry lub za zaliczeniem. Prospekty bezpłatnie.

Margonal, Berlin 525 S. W. 29.

Medale Złote na Wystawach hygienicznych

50% Oszczędności opału

patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA usuwa wilgoć;
„ PIECEŻELAZNE MULTIPLIKATOROWE z nawilżaniem;
„ DRZWICZKI PIECOWE HERMET. nierozpalające się;
„ SZYBKONAGRZEWACZE wody do kąpieli.

Dr. W. P. KŁOBUKOWSKI, inż. Warszawa, Al. Jerozolimskie 71, tel. 15-02.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.

NEURASTENJA PŁCIOWA (NIEMOC)

oraz inne objawy wyczerpania układu nerwowego jako to: ogólna neurastenja, przepracowanie umysłowe, upadek sił i t. p. najenergiczniej i najskuteczniej dają sie leczyć przez zastosowanie powszechnie uznanego francuskiego preparatu

Stimulol D-RA GLAISE'A

który to preparat po poddaniu go ścisłym badaniom klinicznym, zasłużył sobie na najlepszą opinję u eropejskich profesorów.

STIMULOL D-ra GLAISE'A sprzyja bardziej intensywnemu odżywianiu się i umacnianiu układu nerwowego, reguluje ośrodki nerwowe narządów płciowych i **usuwa niemoc płciową** we wszelkich jej postaciach.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Główny skład **Instytutu D-ra CALVET,** Warszawa, Marszałkowska, 120 oddz. 6.

Wobec ukazania się bezwartościowych naśladownictw należy żądać wyłącznie Stimulolu D-ra GLAISE'A w oryginalnem aluminiowem opakowaniu z marką fabryczną (trzy portrety) oraz z PLOMBĄ KOMOROWĄ.

Na dogodnych warunkach!!! Sprzedaję i kupuję brylanty, złoto-perły i kwity lomb. Płacę najwyższe ceny. Magazyn Jubilerski, **S. Jakowiak,** Marszałkowska 100.

LOTION DEQUEANT

WŁOSY BRODA BRWI RZĘSY

SZAMPON LUDWIKA DEQUÉ

Środek na porost włosów, wstrzymuje ich wypadanie, zapobiega siwiźnie, zwraca im pierwotny ich kolor bez użycia farb, **w każdym wieku i we wszystkich wypadkach.** *Informacye bezpłatne.* Na żądanie wysyła się natychmiastowo franco *wyciąg z raportu, przyjętego przez Akademję Medycyny w Paryżu,* Zwracać się listownie i ustnie do **L. Dequéant, pharm.; 11, rue Clignancourt, Paris** Wystrzegać się naśladownictw i fałsyfikatów. Sprzedaje się we wszystkich lepszych aptekach, Jeneralny Reprezentant: **Władysław Cohn** LODZ, 29, Rue Mikolajewska.

M. L. osoba ciężko chora, niedołężna, błaga o pomoc. Ofiary przyjmuje administracya dla „M. L".

NAJPIĘKNIEJSZĄ OZDOBĘ KOBIETY

wonne, bujne włosy

pragną posiadać te panie; które uskarżają się na słaby porost włosów, na ich wypadanie, pękanie, łamanie się, na łupież, przedwczesną siwiznę i t. d. Poważny fachowiec zalecił następującą motodę pielęgnowania włosów, która dała świetne wyniki:

Raz na tydzień myć proszkiem Drallego „Kopfrein" (kop. 10) — Jednocześnie regularnie silnie wcierać i masować

Wodą Brzozową D-ra Drallego (rb. 1.25 i 2.50).

Przy włosach suchych, ostrych, kruchych, nacierać skórę i włosy brylantyną brzozową Drallego (35 k. i 45 k.). Liczne, pełne uznania zaświadczenia od lekarzy i laików. Żądać wyraźnie wyrobów **„D-ra Drallego"** we wszystkich perfumeryach, składach aptecznych i sklepach fryzyerskich, jak również w aptekach.

„MIESIĄC ILUSTROWANY"

najwytworniejsze, aktualne, najobficiej ilustrowane czasopismo polskie. Barwne ilustracye w każdym numerze. **Zajmujące utwory powieściowe, kwestye społeczne i polityczne na dobie.** „Miesiąc Ilustrowany" jest jedynem pismem w Warszawie, które zamieszcza w każdym numerze ciekawe artykuły **o najnowszych odkryciach naukowych i wynalazkach** z ilustracyami.

Prenumerata roczna rb. 6.—, poczta rb. 7.50.

Redakcya Wspólna № 45.

Redaktor i wydawca Wład. Umiński.

Fabryka Józefa Goreckiego w PODGÓRZU (koło KRAKOWA)

wyrabia sia i żelazne, drut gładki i kolczasty pocynkowany, meble żelazne i mósiężne, urządzenia szpitalne i kliniczne, wyroby żelazne kute ornamentalne i budowlane.

Telefonu № 277. Adres dla listów: Józef Gorecki, Podgórze, Kraków.